

No 268.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Elżbiety Kr.  
Śr. św. Feliksa Walez.  
Czw. św. Alberta B.  
Piąt. św. Cecylii P.  
Sob. św. Klemensa P.  
Niedz. św. Jana. od Krz.  
Pon. św. Katarzyny P.

Wschód słońca godz. 7 m. 29  
Zachód słońca godz. 4 m. 01  
Dług. dnia godz. 8 m. 32  
Ubyło " godz. 8 m. 12

GENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie " 3 " —  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " " 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 70  
Zagranicą:  
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi,  
ul. Przejazd M 8.  
Telefonu N 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 19 listopada 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża N 32, w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierz, w aptece p. Patka.

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

**Teatr „SCALA”**

Telefon 15-04. Ul. Cegielińska 18.

Dziś i codziennie

**PREMIERA**

**„Chat-Noir” — dziś i codziennie**

występy warszawskiego **„MOMUSA”** z Alfredem Lubelskim na czele.

Początek programu „Momusa” o godz. 11 wiecz. UWAGA: Dyrekcja uprzejmie prosi o wcześniejsze zamawianie miejsc. Passe-partout, z wyjątkiem prasowych niaważne.

**Teatr Popularny** Dziś we wtorek **„Pani Majstrowa”** Jutro we środę **„Dziady”** A. Mickiewicza.  
przy ul. Konstantynowskiej 16.

*Saga* **KALODONT**

Niezbędny **KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW**  
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.

zadac wszedzie

1149

DLA UŁATWIENIA STOSOWANIA  
POPULARNEGO FRANCUSKIEGO  
ŚRODKA NA ZATWARDZENIE  
SPRZEDAJEMY MAŁE PUDEŁKA

20  
PIGULEK



w cenie  
50

2-3 pigulek wieczorem przed kolacją  
Pudełko te również jak i większe po 50 pigulek  
znajdują się we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

929

**Dr. med. P. LANGBARD**

Zawadzka 10

b. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób wenerycznych  
skórnych, włosów i niemocy płciowej.

Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8 dla pań od 4—5-ej

Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606” — „914”.

Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza), Masaż wibracyjny.

Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. 2809

**Pójdź ze mną.**

Pójdź ze mną, marzeń moich aniele,  
O pójdz z obliczem rozpromienionem,  
Nie oblicuję ci złota wiele,  
Lecz choć nie mogę brzęknąć milionem,  
Jednak jam bogacz — bo w każdym czasie  
Szustowa koniak miewam w zapasie.

3557

**Niejasna sytuacja.**

Nieoczekiwane i wprost zdumiewające zwycięstwa wojsk siedlerowanych państw bałkańskich

wytworzyły sytuację międzynarodową, rujnąjącą wszystkie dotychczasowe kombinacje dyplomacji europejskiej i stawiającą Europę przed groźnym a niepewnym jutrem.

Niejasność sytuacji potęguje stosunek Austro-Węgier do aspiracji serbskich do tej pory jeszcze należycie nie skryształizowany, ale też i położenie Austro-Węgier jest niezmiernie trudne; pomijając bowiem, że wszystkie prawie jej ludy słowiańskie z entuzjazmem przyjmują wieść o zwycięstwach swych pobratymców nad półkoleścym, stosunek ich do sprzymierzeńców, a zwłaszcza Niemiec również należycie nie jest jeszcze wyjaśniony.

Od kilku dni prasa europejska, a w szczególności wiedeńska, przepełniona jest poglądami wyrażonymi przez różne wysoko postawione osobistości lub kogoś ze sfer miarodajnych. W treści swej jednak wynurzenia te są błahe lub banalne.

Wszyscy wypowiadają się, że nie jest jeszcze tak źle i istnieje jeszcze możliwość pokojowego rozwiązania sprawy. Wytwarza się w ten sposób złudzenie, jakoby rzeczywistość kryzys już minął i zmniejszyło się niebezpieczeństwo konfliktów zbrojnych.

Tymczasem w wiedeńskich kołach dyplomatycznych nieufność do Rosji wcale się nie zmniejszyła — a jako powód tej nieufności przytaczają, że Serbia ogłosiła już zamiar anektowania adryatyckiego wybrzeża albańskiego. Czarnogóra zaś nietylko nie powstrzymała operacji wojskowych w kierunku portów San Giovanni di Medua i Alessio, ale nawet, jak donosi wczorajsza wieczorna depesza z Cetynii, rozestana przez Petersburską Agencję Telegraficzną, generał Martinowicz rozwinął sztandar czarnogórski nad miastem Giovanni di Medua i turcy w bezładzie cofają się ku Alessio, Serbia dotarła już podobno do morza Adryatyckiego. Oficjalne zaś czynniki serbskie albo milczą albo też

wyraźnie oświadczają, że od żądania wyjścia na morze przez Albanie nie odstąpią.

Rokowania o zawieszenie broni a ewentualnie o pokój między Turcją i państwami bałkańskimi zostały nawiązane, ale walki trwają na razie dalej zarówno około Adrianopola, Skutari i na linii Czataldže.

„Neue Freie Presse” utrzymuje, że Rosya i Anglia starają się aby Adrianopol nie dostał się bułgarskim ponieważ nie chcą, by Bułgarya z nadto zbliżyła się do Konstantynopola. Podobno Bułgarya zgodziłaby się na zatrzymanie Adrianopola przez Turków ale z warunkiem zburzenia wszystkich jego fortów.

Gazeta ta ostro krytykuje politykę zagraniczną Austro-Węgier za to, że doprowadziła do dzisiejszej krytycznej sytuacji Austrii. Dyplomacya austriacka, zdaniem tej gazety dopuściła się wielkiego błędu, że przed wybuchem wojny bałkańskiej nie zażądała od Serbii zapewnienia, iż wstrzyma się ona od wszelkich operacji wojennych na wybrzeżach adryatyckich, tak jak to uczyniła przed wybuchem wojny tripolitańskiej. To co uczyniły Włochy, wielkie mocarstwo, byłaby z pewnością przed wybuchem wojny uczyniła i Serbia.

„Die Zeit” wskazuje, że traktat berliński dał Austrii prawo obsadzenia zajętych dziś przez Serbię terytoriów, nietylko w Sandżaku ale dalej aż do Mitrowicy.

Gdyby jakieś inne państwo miało to prawo, to niezawodnie w przeciągu 40 lat doszłoby do Salonik.

Sofijski korespondent do „Neue Freie Presse” w rozmowie z postem serbskim w Bułgaryi Spalajkowiczem dowiedział się, że Serbia zobowiązała się w traktacie z państwami bałkańskimi nie dążyć do żadnego portu nad morzem Egejskim; pozostają więc dla niej tylko porty na wybrzeżach Albanii.

Sytuacja międzynarodowa na razie ani się nie wyjaśniła, ani się nie polepszyła. Cała mądrość polityczna zdaje się ograniczać tylko do zyskania, na czasie, co bynajmniej nie jest dobrą wróżbą, bo wpływa ujemnie na stosunki handlowe i ekonomiczne.

Jest to już poważna klęska, której każdy rząd radby zapobiedz. Skoro zaś tego nie czyni, znać, że dyplomacya natrafiła na trudność nie do zwalczenia.

8. J

## Grecy w Salonikach.

Korpus macedoński zakończył kampanię i wkroczył do Salonik. Wojsko przeszło przez całą Macedonię, scigając przed sobą rozbitego i zupełnie zdezorganizowanego przeciwnika, przywracając jednocześnie w zajętych miejscowościach porządek.

Oddzielne kolumny w ciągu 8 dni zdążyły zająć wszystkie miasta Macedonii, zaprowadzając zarządy i milicję, do czego użyte zostały czety.

Na przebytej przestrzeni większa część ludności składała się z bułgarów, którzy ze swymi sztetami na czele uzbroili się i zawiązali pomyślną walkę z basybizukami. W większości wypadków dokonywano okupacji pokojowo.

Wojsko znajdowało wszędzie prowiant w dostatecznej ilości.

Na przemarsz źle wpływały złe drogi i ciągle deszcze, mimo to nie było wcale chorych i maruderów.

Dnia 9 b. m. główna kolumna, która brała udział w bitwie w Demir—Hissar, zbliżyła się do ostatniej pozycji przed Salonikami i po krótkiej wymianie strzałów odparła Turków do miasta. Tutaj wyjaśniło się, że już poprzedniego dnia załoga Salonik kapitulowała.

Dnia 11 b. m. do miasta weszła armia bułgarska z książętami na czele. Saloniki udekorowano flagami greckimi i bułgarskimi.

Ludność grecka, bułgarska i żydowska powitała bułgarów z entuzjazmem.

Załoga turecka zgodnie z zawartą z grekami kapitulacją, pozostawiona została na wolności, lecz rozbrojona. Armie grecka i bułgarska rozkwaterowane zostały częściowo w mieście, częściowo w okolicy.

## „Wara od Azji Mniejszej.”

Wielką sensację wśród berlińskiej opinii publicznej wywołał artykuł „Magdeburgische Zig.”, zatytułowany: „Wara od Azji Mniejszej” („Haende weg von Kleinasien”), podający surowej krytyce dyplomację niemiecką, która pomimo utrzymania na półwyspie bałkańskim pół tuzina ambasadorów i posłów, nie mówiąc o licznych konsulach, nie była poinformowana o tem, że militarystyka turecka znajdowała się w stanie kompletnej niemocy, a królestwa bałkańskie były do wojny doskonale przygotowane, rozporządzając znakomicie uzbrojoną i wyszkoloną armią.

Dzięki temu wypadki na półwyspie bałkańskim i nagły obrót, jaki tam rzeczy wzięły, był dla dyplomacji niemieckiej zupełną niespodzianką. Należy się spodziewać, że sprawa ta znajdzie silny wyraz na najbliższej sesji parlamentu niemieckiego.

Rzecz swą konkluduje wymieniony organ w ten sposób: „Miejmy przynajmniej nadzieję, że dyplomacja nasza będzie umiała bronić niemieckich interesów ekonomicznych w Turcyi. W razie zaś, gdyby nastąpić miała częściowa likwidacja posiadłości tureckich w Azji Mniejszej, natenczas obudzić się powinny Niemcy z letargu zimowego i nie dopuścić, aby ostatnią część ziemi, bliską Europie, rozdzielono bez naszego udziału.”

## Z Resursy Rzemieślniczej.

Wczoraj w lokalu zgromadzenia majstrów rzemieślniczych przy ul. Miłsza Nr. 46, odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Resursy Rzemieślniczej.

Zebrań zagał prezes Resursy p. Władysław Wagner nadmienając, że jest to dalszy ciąg zebrań, które odbyło się 10 b. m.

Na przewodniczącego wybrano p. Michałskiego, który zaprosił na asesorów pp. Wiktora Czajewskiego, Kulisza-Ostrowskiego, Szczeniaka i Tomczaka, a na trzymającego pióro p. Sokolewicz.

Po ukończeniu się prezydium, komisja rewizyjna zdała sprawozdanie z ostatniej rewizji

ksiąg kasowych, w których znalazła w wpływach 9,109 r. 98 kop., wydatkach zaś 3472 rub. 78 kopiejek, w kasie zatem powinno się znajdować gotówką 5637 rub. 20 kop. Tymczasem sumy tej nie przedstawiono i wydatków z niej nie wykazano w księgach kasowych. Po zbadaniu jednak tej kwestyi, wyjaśniło się, że suma powyższa została wydatkowana na nieruchomości, tylko nie była zaksięgowana.

Na skutek tych wyjaśnień ogólne zebranie poleciło zarządowi, aby w ciągu miesiąca pod kontrolą komisji rewizyjnej, książki kasowe uporządkował, gdyby jednak nie uczynił tego w tym terminie, komisja rewizyjna ma zwołać nadzwyczajne ogólne zebranie.

Następnym punktem obrad była sprawa kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, która istnieje w lokalu Resursy pod nazwą T-wo pożyczkowo-oszczędnościowe rzemieślników chrześcijan. Członkowie Resursy domagają się, aby kasę tę połączyć z Resursą i by nazywała się ona „T-wem pożyczkowo-oszczędnościowym przy Resursie Rzemieślniczej.”

Pomimo obszernych wyjaśnień, że pomyślnie załatwienie sprawy tej połączone będzie z wielu trudnościami, zebrani polecieli zarządowi postarać się o uzyskanie koncesyi na założenie takiej kasy przy Resursie. Z chwilą uzyskania takiej koncesyi obecna kasa połączona zostanie z Resursą.

Ponieważ na poprzednim zebraniu cały zarząd Tow. zrażony ostrą krytyką swojej działalności, zrezygnował ze swych godności, zebrani w dniu wczorajszym przeprosili zarząd i wyrazili mu w pełni zaufania.

Ponieważ jednak zarząd mimo to nie chciał odstąpić od powyższej uchwały, przystąpiono do nowych wyborów;

P. Władysław Wagner, dotychczasowy prezes Resursy, wybrany został przez aklamację.

Następnie przy pomocy tajnego głosowania wybrano do zarządu pp. Antoniego Piotrowskiego (133 gł.), Piotra Borkowskiego (131 gł.), Romualda Kowalskiego (123 gł.), Jana Pagowskiego (120 gł.), Henryka Schüster (112 gł.), Józefa Prasałowskiego (93 gł.), Wiktora Czajewskiego (83 gł.), Ignacego Skupińskiego (81 gł.), Aleksandra Olecha (76 gł.), Wacława Adamczewskiego (72 gł.), Wacława Sokolewicz (68 gł.), Mieczysława Niekolego (61 gł.), (zrzekł się mandatu), Maryana Bawarchiego (60 gł.) i Jagusia 53 gł.

W końcu wyrażono podziękowanie Leokadyi Wagnerównie za jej bezinteresowne prowadzenie kasy w czasie wystawy i postanowiono wręczyć jej z tego powodu na pamiątkę odpowiedni upominek.

Protestu p. Kazimierza Meisinga nie uwzględniono. (h)

## Z „Liry”.

W ubiegłą sobotę ksiądz Wyrzykowski, wikaryusz parafii św. Krzyża dokonał poświęcenia nowego własnego lokalu „Liry” przy ul. Piotrkowskiej nr. 91. Lokal składa się z dużej i ładnej sali, rzeszście oświetlonej elektrycznością, gdzie znajduje się scenka i kilka pokojów, przeznaczonych na kancelaryę, garderobę i bufet. Trzeba też nadmienić, że lokal bardzo gustownie przyozdobiony jest emblematami sztuki, wiencami, pamiątkowymi fotografiami, wśród których wyróżnia się wielkich rozmiarów portret nieodżałowanej pamięci Zygmunta Noskowskiego, dawnego dyrektora „Liry”.

Po pięknym przemówieniu czcigodnego kapłana, którego wysłuchali stojąc, tłumnie zebrani członkowie i goście rozpoczęły się produkcje artystyczne. Zapoczątkował je chór męski odśpiewaniem hasła: „Niechaj błogo płynie czas, Lira pieśnią wita was”, a następnie pod sprawną batutą doświadczonego swego kierownika dyrektora Tadeusza Joteyki wykonał „Ho, ho, dziewczyno harda”—Dregerta, „Chór strzelców” z op. „Wolny strzelec” — Webera i „Nad kołyską”—Brahmsa. Po chórze ukazał się na estradzie poprzedni dyrektor „Liry”, a obecnie dyrektor „Liry” w Pabianicach, p. Wincenty Powiadowski i z brawurą odegrał na fortepianie poloneza i preludium Chopina—oraz fantazję Liszta.

Jako solista—śpiewak wystąpił p. W. Machnik, który pięknym głosem tenorowym i z du-

żem uczuciem odśpiewał „Wiosnę” — Joteyki i dumkę z opery „Janek” — Zelenieckiego, a nad program „Poranek” — Leoncavalla.

Wreszcie przysłała kolei i na obecnego dyrektora „Liry” Tadeusza Joteykę, który ujął w dłonie swą śpiewną wionoczele i z dużym odczuciem odegrał „Cantilienę”—Goltermanna, zawsze pięknego poloneza z „Hrabiny” — Moniuszki i „Graümerel”—Schumana. Akompaniował mu subtelnie p. W. Powiadowski.

Program muzyczny zakończył chór mieszany odśpiewaniem serenady wiejskiej z op. „Verbun nobile”—Moniuszki i „Kolysanki” — Kreinera.

Po pewnej przerwie koło dramatyczne „Liry” pod reżyserią p. Wł. Gutowskiego bardzo sprawnie odegrało jednoaktówkę Fredry „Consilium facultatis”.

Wieczór ten zgromadził blisko 400 osób, z czego wnioskować można, że w nowym lokalu i pod nową dyrekcją „Lira” pomyślnie będzie się rozwijać. (a)

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dragomira. Jutro Sedzimir.

TEATR POLSKI. (Cegielińska nr. 65). Dziś „Siostra”, dramat A. Hertzówny. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Gra serc” Kiedrzyńskiego. Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Dziś „Pani majstrowa”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Dziady” Mickiewicza. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

KONCERT. Jutro (w sali Koncertowej, Dzielna nr. 18) koncert z udziałem Estelli Birnbaum, śpiewaczki, E. Kochańskiego, wionoczelisty i prof. Ursteina. Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś zgrom. wyborcze czl. łódzk. Tow. pożyczkowo-oszczęd. (Mikołajewska 31) o g. 8 wiecz.—Posiedz. Sekcji literackiej przy Stowarz. naucz. chrz. (Konstantynowska 5) o godz. pół do 9 wiecz.

— Jutro posiedz. Sekcji matemat. przy Stow. naucz. chrz. (Konstantynowska 5), o g. pół do 9 w. — Og. zebr. czl. zgrom. felczerów (w lok. wł., Konstantynowska 5) o g. pół do 9 w.

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH. Dziś (w lok. przy ul. Piotrkowskiej nr. 115) otwarcie wystawy sztuk pięknych, o g. 5 pp.

CZYT. i BIBLIOTEKA TOW. KULTURY POLSK. czynna codziennie od godz. 3 do 9 wiecz.; w niedziele i święta od godz. 5 do 6 po poł.

CZYTELNIJA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 105) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6 — 8 wiecz.; w niedziele i święta od 1—5 po poł.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(x) Godno naśladowania. Dowiadujemy się że tutejszy oddział banku handlowego w Warszawie idąc za przykładem lat poprzednich, w zeszłym tygodniu wypłacił pracownikom swoim tak zwaną „głodówkę” która w zwykłych warunkach równa się połowie miesięcznej pensyi, pobieranej przez każdego pracownika.

Dbają o dobro swoich pracowników szef powyższej filii, mając na względzie wyczerpującą pracę biurową podwładnych, a zarazem i wrażliwość z dniem każdym drożyzną, uzyskał pozwolenie od Zarządu na wydanie, niezależnie od powyższej „głodówki”, jednorazowego wsparcia dla każdego pracownika, z którego żonaci i dzieci otrzymali po 80 rb., żonaci bezdzietni 60 rb. i kawalerzy 40 rb.

Ciekawe, czy inne biura bankowe postąpią w podobny sposób.

(g) Zgromadzenie handlowców. Przy udziale 84 członków odbyło się w ubiegłą sobotę, o g. 9 wieczorem, w lokalu własnym przy ul. Wólczańskiej nr. 21, ogólne nadzwyczajne zebranie Stow. pracowników handlowych gub. piotrkowskiej.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Stowarzyszenia, p. Nęchwile, powołano na przewodniczącego p. J. Wierzbickiego. Obowiązki ase-





kiej Rusi", gdzie kamieniami zdemolowała drzwi i okna. Przybyła policja natarła na demonstrantów i przy pomocy szabel tłum rozpedziła.

Następnie ruszyli demonstranci pod burzę sławo-rusinów przy ul. Kurkowej obok „Narodnego Domu". Tutaj ukryci za oknami starorusini dali do demonstrantów 30 strzałów. Demonstranci odpowiedzieli strzałami. Kilku nastu rannych przeniesiono do domu T-wa ubezpieczeń „Dniestr", gdzie opatrzyli ich lekarze ukraińscy.

Policja aresztowała 9 demonstrantów, w tem 5 akademików i 4 uczniów gimnazjalnych. Demonstracje zakończyły się o godz. 12 w nocy.

## TELEGRAMY.

PETERSBURG, 18 listopada. (P.) Ich Cesar-skie Mości Najjaśniejszy Pan, Najjaśniejsza Pani z Cesarzowiczem Następcą Tronu i Dostojnymi Córkami raczyli powrócić ze Spały do Car-skiego Sioła.

PETERSBURG, 18 listopada. (P.) (Urzędo-wo). Biuletyn o stanie zdrowia Jego Cesar-skiej Wysokości Cesarzowicza Następcy Tronu. Carskie Sioło, 18 listopada godz. 8 wieczór. Jego Cesar-ska Wysokość Cesarzowicza Następcy Tronu wy-trzymał przejazd ze Spały do Cerskiego Sioła bardzo dobrze. Po przybyciu puls wynosił 102, usposobienie wesołe. W ciągu 4-ch dni ubiegłych od ostatniego biuletynu, ciepota u Jego Cesar-skiej Wysokości utrzymywała się poniżej 37.

Podpisali: lejb-pedyatra Rauchfus, hono-ro-wy lejb-chirurg Fiodorow, lejb-medyk Ew. Bot-kin, honorowy lejb-medyk S. Ostrogorskijski.

PETERSBURG, 18 listopada. (P.) Minister wojny wniósł do Dumy projekt przeznaczenia rb. 70,000 na urządzenie konkursów lotniczych.

PETERSBURG, 18 listopada. (P.) Z inicja-tywy Krupieńskiego wśród członków Dumy utworzyła się nowa grupa pod nazwą „partya centrum", mająca na celu zjednoczenie wszyst-kich umiarkowanych w celu utworzenia mocne-go centrum.

PETERSBURG, 18 listopada. (P.) Pociągnię-to do odpowiedzialności z art. 1134 kodeksu karnego redaktora „Wieszer. Wremieni" za roz-powszechnianie świadomie kłamliwej i wzbudza-jącej ogólne zaniepokojenie pogłoski, bez wska-zania źródła i stopnia prawdopodobieństwa, a donoszącej, że ambasadorowi rosyjskiemu w Wie-dniu polecono zażądać i otrzymać odpowiedź od austriackiego ministra spraw zagranicznych w ciągu 4-ch dni, o sposobie postępowania Austrii wskutek nreporozumień z Serbią, z powodu dą-żenia tej ostatniej do posiadania portu na mo-rzu Adryatyckiem.

PETERSBURG, 18 listopada. (P.) Redaktor gazety „Wieszer. Wremia" pociągnięty został do odpowiedzialności z art. 1034 kod. kar. za ogól-ne oskarżenie wydziału intendenty o łapow-nictwo, o kradzieże wyższych urzędników i tole-rowanie kradzieży.

Biuro informacyjne upoważnione jest do oświadczenia, że zamieszczona w nr. 294 „Wie-czer. Wrem". notatka o różnicy zdań między mi-nistrem spraw zagranicznych i przedstawicielami rosyjskimi w Konstantynopolu, Wiedniu i Bia-łogrodzie jest zmyślona.

Wiadomość tejże gazety o delegowaniu ge-nerał-adyutanta barona Meyendorfa do Bukaresz-tu dla wręczenia królowi rumuńskiemu buławy feldmarszałkowskiej nie jest zgodna z rzeczy-wistością.

BERLIN, 18 listopada. (Wł.). Z Białogrodu telegrafują: dziś po południu zajęta armia serbs-ka Monastyr. Załoga turecka w liczbie 50,000 poddała się. Wśród jeńców znajduje się Zekki-basza.

BERLIN, 18 listopada. (Wł.). W tutejszych kołach wojskowych zapatrują się sceptycznie na doniesienia tureckie o zwycięstwie pod Czatal-dze, wyjawiając zdanie, że rząd turecki wyzyskał epizod korzystny dla podniesienia ducha w armii i wśród ludności w stolicy. Jest to jednak ryzy-kowne, jeśli bowiem nastąpi porażka, upadek ducha wzmoże się jeszcze.

WIEDEN, 18 listopada. (Wł.). Dzisiejsza gieł-da była bardzo niespokojna. — Kursy znacznie spadły.

WIEDEN, 18 listopada. (Wł.). Do tej chwili nie ma żadnej wiadomości o konsulu Prochascie.

Urząd spraw zagranicznych zażądał od Serbii, ażeby pozwoliła specjalnemu delegatowi Austrii udać się na poszukiwania za Prohaską. Serbia na te propozycje się nie zgodziła.

WIEDEN, 18 lipca. (Wł.) Cała prasa wystę-puje gwałtownie przeciwko Serbii za jej zacho-wanie się wobec konsula austriackiego w Priz-rencie i wicekonsula Tahy'en w Mitrowicy. „Sonn und Montags Zeitung" przypomina, że Francya za dotknięcie wachlarzem swego konsula przez beja Tunisu, natychmiast zbrojnie interweniowa-ła i cały Tunis zaanektowała.

SARAJEWO, 18 listopada. (Wł.) Wczoraj spodziewano się tutaj ponownie demonstracji. Wobec tego wojsko i policja obsadziły ulice. Wrazie powtórzenia się demonstracji na rzecz serbów, obywatele tureccy planują demonstracje na rzecz Austrii i cesarza.

WIEDEN 18 listopada. (Wł.) Z Sofii nadeszła wiadomość, że Adrianopol dzisiaj się poddał. Wiadomość tę uważają za pewną.

BERLIN, 18 listopada. (Wł.) Arcyksiążę Fran-ciszek Ferdynand udaje się do Berlina 22 b. m. Na dworcu powita go cesarz Wilhelm, a po po-łudniu odbędzie z nim konferencję.

KONSTANTYNOPOL, 18 listopada. (P.) Na odbytem pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych nadzwyczajnym posiedzeniu rady sanitarnej, uchwalono utworzyć specjalną komi-sję dla walki z cholera i wyrażono życzenie, żeby dotknięte epidemią cholery wojska nie były wpuszczane do stolicy. Nuraungian oświadczył, że wszystkie te zarządzenia są jedynie chwilowe, gdyż niebawem oczekiwane jest zawarcie poko-ju. W stolicy zanotowano 45 wypadków zapad-nięć na cholera, z których 7 z wynikiem śmier-telnym.

KONSTANTYNOPOL, 18-go listopada. (P.) O godz. 5 i pół rano wszczął się na nowo bój na całej linii czataldżyńskiej.

LONDYN, 18 listopada. (P.) Do Ag. Reute-ra depeszują z Pekinu, że utworzony z pośród bardzo licznych władz i dostojników mongolskich przybyłych do Pekinu — związek wystąpił z pro-testem publicznym przeciwko ogłoszeniu niepo-dległości przez Chutuchę w Urdze.

Zaprzeczając istocie ugody z Rosją, związek oświadcza, że zbuntowana gmina, przedstawiają-ca załedwie dziesiątą część Mongolii, nie może decydować o losach całej Mongolii.

RYGA, 18 listopada. (P.) Zamknięty został przez gubernatora bałtycki związek zawodowy drukarzy, który poparł materialnie strajkujących pracowników drukarni. Za podburzanie skazano na areszt od miesiąca do 3 miesięcy 6 zecerów drukarni dorpackich.

PARYZ, 18 listopada. (Wł.) Agencja Havasa donosi, że ludność Syrii domaga się oderwania Syrii od Turcji.

LONDYN, 18 listopada. (Wł.) Część maho-metan syryjskich zwróciła się do rządu angielskiego z prośbą, aby Syryję wojskiem obsadził, co — według dzienników egipskich — rząd angielski zamierza uczynić.

BUDAPESZT, 18 listopada. (Wł.) Przybyli tu dziś: hr. Berchtold, Biliński i Zaleski i wie-czorem przyjęci zostali na audyencji u cesarza. Audyencyi tej przypisują znaczenie pierwszo-rzędne.

SOFIA, 18 listopada. (Wł.) Bułgaria i Ser-bia wysyłają po 2 bataliony do Salonik, celem równoczesnego z grekami zajęcia miasta, zagro-żonego przez ciągłe rozruchy wewnętrzne i zde-moralizowanie ludności przez długą anarchię.

LONDYN, 18 listopada. (Wł.) Z Białogrodu donosi korespondent do „Daily Telegraph", że prezes ministrów, Pasicz, oświadczył mu w in-terwiewie: Wojska serbskie dojdą bezwarunkowo do brzegów morza Adryatyckiego, aby tam za-jąć wspólnie z czarnogórcami kilka fortów. Po-siadanie fortów jest kwestją żywotną dla Serbii.

WIEDEN, 18 października. (Wł.) Prasa tu-tejsza przemawia w dość ostrym tonie przeciw Serbii. Półrządowe organy mówią wyraźnie: Serbia powinna dać Austrii rzeczywiste, nietyl-ko słowne gwarancje, że nie pójdzie dalej, tam, gdzieby się spotkała ze stanowczą kolizją z na-szymi interesami. Przytem Serbia nie powinna na ślepo liczyć na to, że cierpliwość Austrii jest niewyczerpaną.

Prasa niezależna konstatuje zaostrenie kon-fliktu, z powodu znanej sprawy z konsulem au-stryackim, Prochaską, w Prizrencie, którego losy

nie zostały dotychczas wyjaśnione.

Również wśród opinii ogółu odczuwać się daje rozdrażnienie przeciw Serbii z powodu co-raz dalej idących żądań co do portów nad Adrya-tykiem i z powodu gwałcącego prawo między-narodowe postępowania z konsulami.

BIAŁOGROD, 18 października. (Wł.) Serbia i Czarnogóra dażą do zajęcia portów San-Gio-wano di-Medua, Alessio i Durazo. Obydwa pań-stwa są gotowe do zobowiązania się, że przez 2 następane lata nie będą żadnego z tych por-tów fortyfikować. Zarówno Serbia jak i Czarnogórze, opierają się stanowczo przeciw ogło-szeniu Albanii księstwem autonomicznem. Serbia jest równie przeciwną umiędzynarodowieniu tu-reckich kolei żelaznych.

EKATERINODAR, 18, listopada. (P.) Sąd wojenny w sprawie o zbrojny napad na inżyniera Samsonowa i zrabowania 11,000 rb. skazał 6-ciu oskarżonych na karę śmierci.

NOWOCZERKASK, 18 listopada. (P.) Sąd wojenny w sprawie o napad na piekarnię tu-recką w Rostowie, zabicie trzech Turków i okra-dzenie kasy skazał 4 oskarżonych na karę śmier-ci, jednego na bezterminową katorgę i jednego na 20 lat robót ciężkich. Co do dwóch skaza-nych na karę śmierci postanowiono prosić o złagodzenie kary.

### Z ostatniej chwili.

Berlin, 19 listopada. (Wł.) Dzisiejsza prasa, omawiając wczorajszą mowę Berchtolda w dele-gacji, stwierdza, że spokój Berchtolda był sztuczny, że mowa przez swoją zbytnią rezerwę nie może wywrzeć uspokajającego wrażenia, przytem stoi ona w jaskrawej sprzeczności z wczorajszem oświadczeniem Pasicza, którego pewność siebie uważana jest w kołach dyplomatycznych, jak twierdzą dzienniki, za dowód, iż Serbia ma po-wody do nieiliczenia na daleko idącą pomoc Ro-syi. Prasa stwierdza, że rosyjskie dzienniki decy-dujące nie są zadowolone z pojednawczej poli-tyki Sazonowa i że żywiły panslawizm, dą-żące do energiczniejszej akcji rosyjskiej, zyskały na wpływie.

Białogrod, 19 listopada. (Wł.) O zdobyciu Monastyr brak jeszcze urzędowych wiadomo-sci, donoszą tylko, że przez kilka dni toczyła się nadzwyczaj zacięta walka. Serbowie przer-wali centrum tureckie poczem cała załoga ture-cka poddała się; wszyscy generałowie wraz z dowódcą Zekki paszą, 5 paszów i były turecki poseł z Białogrodu Fessi pasza dostali się do niewoli. Klęska ta stanowi poważny cios dla Turcji i osłabia znaczenie jej wczorajszego zwy-cięstwa.

Konstantynopol, 19 listopada. (Wł.) Wysadzo-ne wczoraj na ląd załogi z okrętów obcych mo-carstw w liczbie 2 tys. obsadziły poselstwą od-nośnych państw. Krażownik niemiecki „Linet" zarzucił kotwicę w San Stefano dla obrony tam-tejszych europejczyków; w mieście panuje spo-kój. Od rana słychać ogień karabinowy od strony Czataldzy.

Sofia, 19 listopada. (Wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym uchwalono zrezagować odpowiedź na propozycje Turcji wspólnie z innymi państwami. Wyrażono rów-nież stanowcze żądanie podziału Albanii pomię-dzy państwami bałkańskimi i stwierdzono słusz-ność żądania Serbii co do zajęcia Durazzo.

Białogrod, 19 listopada. (Wł.) Rząd serbski zawiadomił urzędowych przedstawicieli Austrii, Niemiec i Włoch, że rozstrzygnięcie sprawy wy-brzeża adryatyckiego musi być odłożone, aż będą widoczne rezultaty obecnej wojny.

### Sprawa Macocha.

Piotrków. 19 listopada. (Wł.) Proces w spra-wie Macocha rozpoczęto.

Nie stawili się Pertkiewicz i Cyganowski. Zainteresowanie sprawą słabe, mało pu-bliczności i dziennikarzy.

**Podziękowanie!**

Za tak licznie okazane współczucie i przy-  
sługę przy odprowadzeniu drogiej nam zwłok

s. f. p.

**Józefa Kwieceń**

z wspaniałości Wielkiemu Duchowieństwu,  
Panu Muzykantemu Panom Tregerom, Kolegom  
zmarłego, oraz za tak liczną przysługę wienców  
składamy z głębi zbolęłego serca serdecz-  
ne Bóg zapłać.  
4374 **ŻONA Z SYNKIEM.**

**Wojna na Balkanach.****OSTATNIE WALKI.**

Co się właściwie dzieje na liniach Czataldży,  
do tej chwili nie wiemy. Źródła bułgarskie mi-  
czą, do wieści zaś pochodzących ze źródeł tu-  
reckich, wobec tego, że tylokrotnie okazały się  
kłamliwymi, trudno przykładać jakąkolwiek wiarę.

Jedynie więc z obowiązku sprawozdawczego  
notujemy doniesienie z Konstantynopola, że już  
w sobotę rano słychać tam było strzały armat-  
nie, dochodzące od linii Czataldży. Dziennik „Sa-  
bah” podaje, że pod Chademkój mniej więcej po  
środku tych linii, stoczono w sobotę zaciętą wal-  
kę, która skończyła się odwrotem bułgarów.

Półurzędowy zaś „Mir” bułgarski zapewnia,  
że wszelkie wiadomości o większych walkach  
przed Konstantynopolem są zmyślone, odbywają  
się tam bowiem jedynie utarczki straży przednich.

**WALKI O ADRYANOPOL.**

Korespondent wojenny berlińskiego „Localan-  
zelgera” przesyła swemu dziennikowi drogą  
okreśną ciekawe wieści z pola bitwy. Donosi on.  
Sytuacja bułgarów pod Adrianopolem w ostat-  
nich dniach znacznie się pogorszyła. Pierwot-  
nym zamiarem ich było dokonanie ataku na le-  
we skrzydło, gdzie forty tureckie są najsłabsze  
i najmniej od miasta odsunięte. Atak ten miał  
największe szanse powodzenia, lecz udaremniła  
go dwukrotna powódź rzeki Maricy. Związczą  
druga powódź, w czasie której poziom wody się-  
gał wierzchołków drzew pobrzeżnych, zniszczyła  
świeżo zbudowane bułgarskie mosty pomocnicze  
koło Pasukój i pontonowe mosty na południe od  
Kadinkój. Powódź uniemożliwiła nawet komunika-  
cję między północnym a południowym wybrze-  
żem. Nauczni doświadczeniem przesunęli bułga-  
rzy swe wojska pod zachodni front turecki, który  
jednak jeszcze większe trudności zdobycia  
przedstawia. Między Maricą a Arda stoi 8-ma  
dywizja bułgarska, po drugiej zaś stronie Mari-  
cy znajduje się serbska dywizja Timoka w tej  
linii także znajduje się nowosformowany korpus  
bułgarski i drugie serbskie powołanie.

Na południe od Ardy stoi brygada dziewię-  
tej bułgarskiej dywizji i jedna brygada konnicy.

Cztery owe wyżej wspomniane dywizje wysunęli  
bułgarzy od dziesięciu już blisko dni, dla opa-  
nowania terenu przed sobą, co jednak bardzo  
trudno im przychodzi i przy wielkich stratach a  
nieznacznych korzyściach.

**PORAŻKA BUŁGARÓW.**

Z Konstantynopola donoszą; O walce koło  
Czataldży dotąd nie wydano jeszcze urzędowego  
sprawozdania. Dzienniki wieczorne donoszą, że  
prawe i lewe skrzydło bułgarów zostało pobite,  
a turcy posunęli się ku Maradlt. Pierwsza dywi-  
zja bułgarska jest otoczona. Wojsko tureckie zdo-  
było kilkanaście armat i pojmało rzekomo w nie-  
wołę 8600 bułgarów, którzy mają być przypro-  
wadzeni do Konstantynopola. Wśród pojmanych  
przeważają żołnierze konnicy, wpadli oni w ręce  
turków pod Derkos. Działa floty tureckiej znisz-  
czyły bułgarskie zapasy amunicji. Dzienniki do-  
wiadują się dalej, że wojska tureckie zdobyły na-  
powrót Serlidże.

Telegram generalissimusa Nazma-baszy do  
wielkiego wezyrata pod datą 16 b. m. donosi;  
Dzisiaj rano rozpoczęła się walka naszej artyl-  
eryi i piechoty z piechotą bułgarską, która chcia-  
ła posunąć się naprzód. Walka trwała z godzin-  
ną przerwą do wieczora. Piechota bułgarska,  
która chciała dotrzeć do naszego centrum i pra-  
wego skrzydła, została wyparta przez ogień na-  
szej artyleryi. Trzy baterie nieprzyjacielskie zo-  
stały zniszczone.

**CHOLERA—DŻUMA.**

Jak to już przed kilku dniami zaznaczyliśmy,  
na terenie walk turecko-bułgarskich zjawiał się no-  
wy czynnik, z którym obie strony muszą się ra-  
chować, bo jest dla obu równie groźny, a jest  
nim cholera, która pojawiła się już podobno w  
towarzystwie dżumy.

Biuro Reutersa donosi z Konstantynopola, że  
w tej chwili cholera staje się dla turków strasz-  
niejszą klęską, niż wojna. Władze bowiem nie  
mają środków, aby przeciw niej skutecznie wy-  
stąpić. Jak straszną jest sytuacja dowodzi fakt,  
że z linii bojowej odesłano kolejną do San-Stefa-  
no 3000 chorych, którzy pozostawali bez jedze-  
nia i wody w ciągu 24 godzin. Czterej lekarze  
nie mogli się nimi wszystkimi zająć i dlatego nie  
nie robili. Dopiero na wkroczenie ambasadora  
Pallaviciniego chorych umieszczono w szpitalac,  
gdzie ich położenie jest straszne.

Obok cholery pojawiła się podobno i dżuma.

**„ODEON”**

Od wtorku d. 19 do piątku 22-go listopada

**!! SENSACYJNY PROGRAM !!****DZIEWCZĘ ULICY**

wsp. dramat w 3 aktach

**Dobrze skrojony frak**

piękna komedia

**Tygodnik Ilustrowany**

wypadki ostatniej doby

**NAD PROGRAM:****Za wolność słowiańską**wstrząsający dramat na tle ostatnich wypadków na  
Balkanach 3637**Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”**

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3. 103

POLEGA: ŻYWOITY ŚWIĘTYCH POLSKICH, KRÓLOWĄ JADWIGĘ I WSZY-  
STKIE WYDAWNICTWA TEJŻE KSIĘGARNI, JAK RÓWNIEŻ OBRAZY,  
R ZĄBOGE, POCZTÓWKI ARTYSTYCZNE I MATERIAŁY PIŚMIENNE.

Ogólnie znany z dobrego kroju i starannego wykoń-  
czenia zakład krawiecki

**J. Kozłowskiego**

przeniesiony został z Benedykta, na ul. Mikołajewska  
№ 22 parter.

Na zamówienia garnitur marynarkowy z dobrego  
materiału zimowego od Rb. 28. 2532

Szkola **St. ZABORSKIEGO** Dzielna 31,  
tańców 1-8 piętro

przyjmuje zapisy na

**Nowy Kurs**

Zapisy odczytania od 1—3 popoł. Piotrkowska 97  
zakład fotograficzny, tel. 23-57 od 7—9 wieczorem na  
miejscu (Dzielna 31). 3519

**Teatr Polski**

Cegielniana 63.

po ce-  
nach po-  
pularnych

W piątek, d. 22 listop. 1912 r. Początek o g. 8 m. 15 w

**„Madame Mouton”**komedia  
w 3 akt.  
Asywan i A.  
Moorry.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Komora, Dzielna róg  
Wschodniej, codziennie od g. 10-ej rano do 1-ej po południu i od 4 do 8-ej  
wieczorem, a w dzień przedstawienia od g. 5 w kasie teatru 4353

**DROBNE OGŁOSZENIA.**

**AIAIA!** Różne meble oraz ma-  
szyna do szycia, lampy,  
gramofon, obrazy i różne dro-  
biażki sprzedam tanio, Piotrkowska 117 m. 2, I piętro, front

**AIA!** Meble różne wyjeżdżając  
rozsprzedam tanio. Kon-  
stantynowska 45—11. 10129-5-3

**A!** Wszystkie meble wyprzedam  
zaraz bardzo tanio kredens,  
stół, krzesła, otomane, biurko,  
bibliotekę, szafy, sypialnia kom-  
pletne. Ulica Grabowa nr. 8, pralnia, za-

**B**udka z węglem dobrze prospe-  
rująca do odstąpienia zaraz  
z mieszkaniem. Ul. Nowo-Zar-  
zewska 43. 10111—3—3

**C**hłopiec 15-letni z porządnej  
rodziny poszukuje jakiego-  
kolwiek zajęcia z wykształce-  
niem jednoklasowym. Oferty pro-  
szę składać w Rozwoju pod  
„Płynny chłopiec”. 10196—1

**C**hcę brać lekcji algebry i ma-  
tematyki dwa razy tygodnio-  
wo po jednej godzinie. Wyna-  
groждение 50 kop. za godzinę.  
Ulica Grabowa nr. 8, pralnia, za-

**K**to chce sprzedać prędko lub  
nabyć tanio dobry interes  
każdej branży, zaciągnąć hypo-  
teczną pożyczkę, ulokować ka-  
pitał, tylko Niemierski, Zawadz-  
ka 10. 10072—12\*—3

**K**upie magiel używany, ulica  
Karola nr. 10 m. 5. 10210-1

**K**rawcowa zdolna poszukuje  
szycia w domach prywatnych.  
Wiadomość: Przejazd nr. 22 u  
Grzybowskiiego. 10192—2—1

**L**okomobile 27—30 konną z ko-  
łem rułkowym wyciąganym  
wyciągnięte, dobry stan, ul. Pi-

**M**eble z 5-ciu pokoiów sprze-  
dam tanio: kózka z matera-  
cami, szafy, bieltzniażka, otoma-  
ne, kredens, stół, krzesła, biurko  
meble salonowe, tremo, lampy,  
obrazy, Pańska 54—1. 9983-10-8

**O**ddam na własność dziewczyn-  
kę 5-cio dniową nie  
chrzczoną, matka katoliczka, ul.  
Aleksandrowska nr. 66 m. 4.  
Bałuty. 10158-2w-2

**O**biady wykwitne w prywatnym  
domu dla osób inteligentnych;  
od godziny 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 3-ej. Piotrkowska 124—10. 8841-12wca-0

**KWESTYĘ — JAK MOŻNA SIĘ  
WYLECZYĆ Z REUMATYZMU  
ROZWIĄZANO.**

Bardzo ważny wynalazek został wy-  
naleziony przez znanego specjalistę  
chorób reumatycznych. Udało mu się ze-  
stać w formie pastylki wysmienite  
ingredyencye, mające własność neutru-  
lizować zgromadzenie KWASU MOCZO-  
WEGO w krwi cierpiących na reuma-  
tyzm i tym sposobem tę chorobę wyle-  
czyć. Środek ten znanym jest pod nazwą



